



Wczorajszy dzień Imienin NAJJAŚNIEJSZEGO PAŃA, obchodzony był w *Warszawie* przez odprawienie solennych Nabożeństw, we wszystkich Świątyniach PAŃSKICH wszelkich Wyznań. — O godzinie 9ej rano, znakomite Osoby Władz Rządowych, oraz PP. Obywatele miasta tutejszego, zebrałi się licznie w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, gdzie odprawiona została uroczystość Msza Śta, celebrowana w obec Prześwitej Kapituły Metropolitalnej i przy asystencji Duchowieństwa, przez JW. JX. Biskupa *Pijałkowski*, Administratora Archi-Diecezji *Warsz.* — O godz: 10^{1/2}, JO. FELDMARSZAŁEK Xiążę WARSZAWSKI, Hrabia PASKIEWICZ *Erywański*, NAMIESTNIK Królestwa, przyjmował powinszowania na pokojach zamkowych, na których zebrały się: Wyższe Duchowieństwo, Władze wojskowe i Cywilne, Konsulowie zagraniczni i znaczniejsi Obywatele tutejsi. — O godzinie 11^{1/2}, Jego Xiążęca Mość udał się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. TRÓJCY, gdzie również zebrały się licznie znakomite Osoby. W Kościele tym, celebrował Nabożeństwo Najwzowielebniejszy *Arseniusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*. Po odprawieniu Liturgji Świętej, odśpiewanem zostało TE DEUM, a działa Cytadeli Alexandrowskiej, odezwały się 101-krotną salwą. — Wszystka bez wyjątku młodzież Zakładów naukowych, znajdowała się w czasie właściwym na odprawianych z powodu uroczystości dnia tego Nabożeństwach po Kościołach. W Kaplicy Instytutu Szlacheckiego, wykonaną została w czasie Nabożeństwa, Msza T. *Nideckiego* (Nr 2), pod przewodnictwem Nauczyciela *Wszębora*. Uczniowie Gimnazjum Gubernjalnego, wykonali w miejscowej Kaplicy, Mszę utworu J. *Stefaniego*, i TE DEUM tegoż. W Kościele PP. *Wizytek* Uczniowie Gimnazjum *Realnego*, wykonali na głosy z towarzyszeniem instrumentów metalowych i organu, Mszę Nr 9, i TE DEUM J. *Stefaniego*. Uczniowie szkoły Powiatowej 1ej pod przewodnictwem Nauczyciela swego P. *Walentego Strybel*, wykonali pod czas Nabożeństwa w Kościele *po-Paulińskim* Śgo DUCHA, Mszę układu *Nideckiego*; a Uczniowie szkoły Powiatowej 3ej, kompozycje J. *Stefaniego*. W Kościołach *Ewangeticko-Augsburskim* i *Reformowanym*, odbyły się również solenne Nabożeństwa. — W obchodzie tej uroczystości, przyjęli udział i Uczniowie szkoły Rabinów, oraz elementarnych wyznania *Izraelskiego*, zebrawszy się licznie, pierwsi pod przewodnictwem Dyrektora swego, a drudzy Nauczycieli, w Synagodze przy ulicy *Daniłowiczowskiej*. Tam Kantor *Szafir*, odśpiewał modlitwę *Hanoten teszua*, a kaznodzieja *Goldschmidt*, miał stosowną do dnia tego mowę. Wszystkie te Nabożeństwa zakończone były Hymnem *Lwowa*. — O godz: 4ej z południa, dany był obiad u JO.

Xięcia WARSZAWSKIEGO, na którym znajdowały się znakomite zaproszone Osoby; w czasie stołu wzniesione zostały uroczyste toasty, i zarazem zagrzmiały działa, powtórna 101-krotną salwą. — O godz: 6ej, przedstawiono w Teatrze Wielkim widowisko bezpłatne; po ukończeniu którego, zajaśniała Cyfra NAJJAŚNIEJSZEGO SOLENIZANTA, i odśpiewana została stosowna Kantata. — Wieczorem całe miasto było illuminowane, a mnóstwo ciekawych pospieszyło oglądać gmach Naj: Izby Obrachunkowej, który gorzał czarującym światłem. We wszystkich bowiem oknach 1go piętra, ukazały się tarcze i gwiazdy, rzucające blask kolorowy, którego efekt wszelkie przechodził złudzenie.

Z powodu zgonu J. K. Wysokości Arcy-Xięcia FERDYNANDA *d'Este*, Dwór CESARSKI, przywdział 6-dniową żałobę, która d. 1/13 b. m. ukończoną została.

Rozkazem dziennym CESARSKIM, za odznaczenie się przy budowie teraz ukończonego mostu *Zwiastowania* w *Petersburgu* (o którego otwarciu donieśliśmy), wliczbie innych, Kapitanowie korpusu Inżynierów komunikacji *Pawłowski* i *Karol Bentkowski*, awansowali na Podpułkowników. (*P. Bentkowski*, jest synem Szanownego *Felixa Bentkowskiego*, Naczelnika Głównego Archiwum Królestwa).

Na zasadzie wyższego polecenia, Obywatelka tutejsza W. *Karolina Pustowska*, wykreśloną została z listy osób, przebywających za granicą bez pozwolenia Rządu, a to na zasadzie, iż otrzymała paszport prolongacyjny na przebywanie w *Paryżu* jeszcze rok jeden.

Jutro o godzinie 10ej z rana, odbędzie się w Kościełku Instytutu *Warszawskiego Towarzystwa Dobroci*, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. *Józefa Fleming*, a to w myśl woli jego, w testamentie objawionej.

Na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele *po-Paulińskim*, złożono w Redakcji *Kurjera*, od Anieli Z..... pół rubla, na intencje, aby MATKA BOGA, raczyła uprosić u SYNA Swego, zdrowie dla Matki czworga małych dzieci; — oraz od M. W. kop. sr. 50, na powyższy Ołtarz.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xiegarza i Typografa przy ulicy *Miodowej* Nro 496, wyszło nowe dzieło Ad: Am: *Kosińskiego*, pod tyt: *Powieści i Legendy*, w 4ch tomach; cena rs. 4.

Z koncertu P. *Stanisława Szczepanowskiego*, Gitarzysty, danego w dniu 8 b. m. na korzyść *Sal ochron*, było przychodu: a) Za sprzedane 361 biletów wejścia po k. 75, rs. 270 k. 75; b) naddatki wynoszą, rs. 1 k. 12^{1/2}; razem rs. 271 k. 87^{1/2}. Strąciwszy wydatki, jako to: za najem krzeseł, rozlepianie afiszów i wynagrodzenie dla posługi, rs. 17 k. 75; pozostało czystego do-

chodu, rs. 254 k. 12¹/₂, czyli złotych polskich *tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt cztery groszy pięć*, które już w zupełności do Kassy Towarzystwa Dobroczynności, wniesione zostały.

Nie wiemy dla czego, ale mamy pociąg do *jabłek*. Czy to, że jabłko było *owocem zakazanym*; czy że to dar *Ewy*, matki ubóstwianych przez *Kurjera* córek (*córki Ewy*, w ogóle *pleć piękna*); czy że z jabłka owoc smaczny; słowem lubimy *jabłka*. Nieraz też myśleliśmy:

— o *Ewie*,
— J o jabłku i o drzewie,

jak mówi *Krasicki*, kiedy nam wypadało przechodzić *Krakowsk-Przedmieściem*, około Owocarnio-Cukierni, Imo voto *Golebiowskiej*, 2do *Peszchowskiej*, w pałacu (Hr: Wincen: *Krasińskiego*) istniejącej. Tam *re-netów* szarych i złotych, *rapów*, *burtów*, rumianych *bursztówek*, czerwonych *kalwilek*, *wenethów*, i innych bez liku; a przy nich i *gruszek* bonkretów, winiówek i komputówek; suszonych *śliwek* i *jabłek*; orzechów różnych nacji (*włoskich*, *tureckich* i *laskowych*), nie mało. Na to samo wyliczenie uśmiechają się rumiane buziaczki miłych *córeczek Ewy* (dziewczynek) i dziarskich chłopczków naszych, bo oni wiedzą, że *wilja* bez *jabłek* świeżych, a suszonych *śliwek* i *gruszek*, nie obejdzie się. Będziecie też je mieli kochane *robaczki*, tylko poprowadźcie *Taty* a najlepiej *Mamy* lub *Babunie*, na *Krakowskie-Przedmieście*, a tuż koło rogu Królewskiej ulicy, zaczniście zgrabnie rozmowę, o *Adamie*, o *Ewie*, a samo z siebie i *jabluszką* znajdą się.

Przejeżdżający przez *Warszawę* w powrocie swym z zagranicy P. Anatol *Demidow*, autor wielu dzieł w języku *Rossyjskim*, mianowicie dotyczących podróży, wyjechał do *Petersburga*.

Już wspomnieliśmy o pobycie znakomitego magika *Figera* we *Lwowie*. Oto jedna z jego sztuk, o której wspominają gazety: P. *Figer* staje w stroju zwyczajnym na gołym stole, nic przed nim, nic pod nim, ani też za nim; nagle rozpina namiot z cienkiego płótna, a w minutę już leży pod tymże namiotem w stroju proczym Wielkiego *Mahometa*, pod *rozłożystem drzewem*, które w oczach widzów, z naczynia ocembrowanego rośnie na 10 do 11 stóp. Jest to coś, czego ani *Boško*, ani *Döpler*, nie okazywali; i dla tego prawdziwą to jest zagadką, jak może skuglarzyć tak wielkie drzewo? P. *Figer*, sztukę tę zachowuje zwykle dla znaczniejszych miast. Jeżeli więc, jak to nam pisano, odwiedzi *Warszawę*, spodziewać się należy, że i my także ujrzemy ów nowy figiel magiczny.

Ktoby zapomniał o zbliżających się *Świątach*, a z nimi o nadchodzącej *kolendzie*, ten niech wyjdzie na miasto, a z jednej strony ruch na ulicach, z drugiej znowu bogate wystawy magazynów, przypomną mu tę tak pożądaną epokę dla wszystkich. Między zaś wszelkiego rodzaju i gatunku zapasami, prosimy zajrzeć do P. J. G. *Arnhold* (dawniej *Dal Trozzo*), przy ulicy *Senato-*

torskiej. Oko ginie w tej niewyczerpanej massie piękności. Począwszy bowiem od arkusza krajowego papieru, znajdziemy tam wszystkie tak *angielskie* jak *paryżskie* wyroby, a kaźden z nich nacechowany gustem i pięknością. Chceszli napisać *śładki bilecik*, zajdź do P. *Arnhold*, a wnet rozwiną się cudne karbowane, prasowane lub malowane papiery, dalej *pióra* i *piórka* wszelkiego kształtu z *dyamentami* i *rubinami*, i laki w *gałeczkach*, tworzące różnokolorowe pieczętki, i *koperty* nie tylko listowe, ale nawet do *chustek od nosa* i *reka-wiczek*, a wszystko woniące wybornem pachnidłem. Pomyślisz zaś o rysunku, wnet znajdziesz całą szkołę *Jubiena* i *Adama*, a do tego i najpotrzebniejsze zapasy: jak papier, kredy, ołówki, farby, pastele, płótno do olejnego malowania, palety, elastyczne wyciorki, seczyryki, i t. d., i t. d. Obok tego *pugilaresy*, *sygarniczki* i *nosi-grosze*, *przyczepione* na *łańcuszkach* chroniących i od zapomnienia o nich i od uronienia, czyli *wykradzenia*; dalej *przyciski*, *rejsejgi* najnowsze, noże do *xiążek* ocydowane i nieocydowane, *nakrycia do lamp*, a nawet i *najświeższe* z *Kolonji* *perfumy*. Tę różnaitość tak różnorodną, winniśmy Panu *Arnhold*, który zwiędziwszy w tych czasach najpierwsze zagraniczne osobliwości, zaopatrzył w nie swój skład obfity, nie wychodząc wszakże z granic przystępnych cen, a to z powodu, iż wszystkie te wyroby otrzymał z pierwszej ręki.

Dowiadujemy się, że *Bracia Bardet*, ogrodnicy, w domu Nr 472 przy ulicy *Senatorskiej*, obok *Kościola XX. Reformatów*, odebrali w tych dniach znaczny transport wyborowych drzewek owocowych, z zakładów ogrodniczych Pana *Jamin* w *Paryżu*, a nie mogąc pomieścić wszystkich w swoim ogrodzie, mają zamiar zbyć część takowych. Nieomieszkamy o tem szczegółowo donieść *Amtorom* ogrodnictwa.

Przez pośrednictwo jednego z *Duchownych*, nadesłano do *Redakcji Kurjera* rs. 6, dla *Woziwodziny* *Katarzyny Kwiatkowskiej*, i rs. 1 od S.; oraz rs. 3 dla *Kaleki* w domu *Grymowskiego*.

Wiadomo, z jaką troskliwością hodowane są wszędzie drzewa, któremi wysadzają drogi, i jak szczególnież też w krajach północnych, gdzie bardzo często zdarzają się *śniegi*, drogi takie są pożądane dla podróżnych. Pojeli to dobrze w jednym z kantonów *szwajcarskich*, a mianowicie w kantonie *Bazylei*, gdzie stosownie do obowiązującego tamże prawa, każda para zawierająca *związki małżeńskie*, winna po *ślubie* zasadzić w swojej *gminie*, sześć sztuk drzewek owocowych, a następnie po dwa, przy narodzeniu się każdego *dziecięcia*. Obliczono, iż liczba sadzonych tym sposobem drzewek, dochodzi rocznie do 10,000 sztuk.

Donieśliśmy w *prawdzie*, że *śładzie* są *barometrem Adwentu*; ale nie możemy pominąć smaczniejszych *barometrów*, które pojawiają się w handlu Pana *Riedla*, jako to: *tlustego lososia*, który już *nadjechał*; *świeżych ostryg*, które *jutro nadjadą*; i *stokfiszka*, który ja-

ko stały mieszkaniec tego zakładu, najprzejmiej amatorów zaprasza.

Pâte pectorale de jubes; pastilles pectorales de jubes; Sejdltz powders, w pudełkach, po kop. sr. 50; Pastyłki na robaki, pudełka po kop. sr. 30 i 60; znajdując się w Aptece L. Knoll, za Żelazną Bramą N° 954.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Kom: *Kto wie na co się przyda*, Panna *Morys* i Pan *Panczykowski*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Opieka Wojskowa*, Panna *Ciemska* 3-kroć, oraz PP. *Rychter*, *Królikowski* i *Bogusławski* po 2-kroć.

AMERYKA. — Cesarz *Brazylijski* wydał prawo zabraniające handlu niewolnikami; w tej chwili więc z państw Chrześcijańskich tylko *Hiszpanja* na ten handel u siebie pozwala. Nowe prawo jest bardzo surowe, i znaczne korzyści zapewnia okrętom, chwytającym statki niewolnicze, które co do kar porównano z rozbójniczymi. — Nic nie donoszą o wojnie *Faustyna Suluka* Cesarza *Haiti*, z Rzplią *Dominikańską*; *Anglja* podobno się w to wmięsza, bo z Rzplią ową zawarła traktat handlowy. — Na wyspie *Kubie* spokojnie; nowy Gubernator dobrze został przyjęty; wojsko jednak powiększone.

ANGLJA. — Rząd mianował Kommissję dla ułożenia prawa o rozwodach; powołano do niej najbieglejszych prawników. — Kapelan Lorda Kommissarza wysp *Jońskich*, *X. Buttler*, przeszedł w *Rzymie* na wiarę Katolicką. — Komitet wystawy postanowił, że wszystkie przedmioty dzielą się na 30 kategorii, a mianowicie: w oddziale materji nie wyrobionych 4, w oddziale machin 6, w oddz: wyrobów 19, i rzeźbiarstwo 1. — Rząd na przyszłych posiedzeniach zajmie się kolonjami, i przedstawi izbom projekta do ich ustytuowania. — Ministerjalne dzienniki bardzo są zadowolone z konwencji *Ołomunieckich*. — Lord *Palmerston* oświadczył, że na przypadek wojny pomiędzy *Brazyliją* a *Rozasem*, nie uzna blokady portu *Buenos-Ayres* przez okręty *brazylijskie*. — Pod względem nauki, wyznanie *anglikańskie* podzielone jest na 80 sekt różnyh. P. *Gladstone*, jeden z przywódców partji liberalno-konserwatorskiej, ze szkoły *Sir Roberta Peela*, jest głową polityczną nowej sekty *Puseyistów*, (wracającej do wielu obrzędów Kościoła Katolickiego). — Marynarka handlowa *angielska*, liczy 1110 statków parowych różnego wymiaru.

AUSTRIA. *Wiedeń 13go Grudnia*. — Hr: *Radecki* w przyszłym tygodniu odjeżdża do *Włoch*, gdzie jego obecność jest potrzebną; Cesarz własnoręcznym listem uwiadomił go o tem, dziękując za gotowość usług. — Monopol tytuniowy i monopol solny, będzie zaprowadzony w *Węgrzech*, podobnie jak istnieje w innych prowincjach. — Xiężna *Angouleme* tu przybyła. — Hr: *Chambord* spodziewa się w *Wenecji* licznych odwiedzin ze strony arystokracji *francuzkiej*. — W tych czasach zakazano tu mnóstwo dzienników. — Dla zrestaurowania finansów *Austrii*, radzą niektórzy pożyczkę przymusową w całym kraju, i pożyczkę srebrną za gra-

nicą. Gabinet całą uwagę zwrócił teraz na ten trudny przedmiot. — W *Pradze* wypadł już wyrok na więźniów majowych, ale go nie ogłoszono; cztery osoby skazano na śmierć, inne na więzienia od lat 10.

FRANCJA. *Paryż 13go Grud:*. — Wczorajsze przyjęcie w *Elysée* było bardzo świetne, uważano szczególnie mnóstwo cudzoziemców; do dziś zapisało się u drzwi Prezydenta 374 nowo-przybyłych anglików, niemców, amerykańców etc. Dawno *Paryż* nie był tak przepełniony cudzoziemcami. — Do tej pory 600 osób zostało ozdobionych orderem legji honorowej, z powodu rocznicy 10 *Grudnia*. — P. *Cartier* postanowił znieść w *Paryżu* przywiele cechu rzeźników, by wolno było każdemu bydło szlachtować i sprzedawać. Dziś dobre mięso kosztuje najtaniej funt 65 centymów (centyma odpowiada wartości pół grosza prawie); Prefekt spodziewa się, że przez zaprowadzenie rozległej konkurencji, zniży je wkrótce do 55 cent. — Izba odrzuciła pierwszy artykuł projektu o lichwie, przedstawionego przez Pana *Sz. Priest*; P. *Barrot* przeciw prawom karzącym lichwę. — Na giełdzie papiery w górę idą. — W ministerjum spraw wewnętrznych urządzają telegraf elektryczny, który połączony będzie z wszystkimi linjami telegrafów. — W polityce znowu cisza zupełna; robotnicy mają wiele zajęcia; ruch handlowy jednak nie jest zbyt wielki. — W izbie mają interpelować rząd o stowarzyszenia *Kalifornijskie*. — Sprawa *Allais* o spisiek przeciw Panom *Dupin* i *Changarnier*, ciągle się prowadzi. — Król *Belgów* ma bawić incognito w *Paryżu* od dni kilku. — Minister wojny zalecił Jenerałom dywizji, by nie dawali żołnierzom urlopów do zwiedzania szkół specjalnych wojskowych, dopóki nie wyślą za lat dwóch w szeregach. — Poseł *Pruski* wręczył Prezydentowi w tych dniach list swego Monarchy. — Mineralog *Beudant*, umarł niedawno w *Paryżu*. — W tych dniach odsłonięto w *Tuluzie*, pomnik na cześć *Jakóba Cujas*, słynnego prawnika XVI wieku.

NIEMCY. — Wojska *bawarskie* stanęły w *Rotenburgu* o 10 godzin drogi od *Kassel*; wojska *pruskie* coraz zupełnie usuwają się. Elektor nie zaraz do stolicy zjedzie; wrzód Kommissarze *austrjacki* i *pruski* mają ułożyć stanowczo załatwienie spraw *heskiej* i *holsztyńskiej*. Podatków nie wplacą dotąd w *Hesji*, za co kontrjebentów karzą kwaterunkami. Gdzie tylko wojsko *bawarskie* stoi, tam ogłaszają natychmiast stan wojny. Władze sądowe *heskie* dotąd postępują z dawnym swym uporem w kwestji podatków. — Armja *holsztyńska* będzie zreorganizowaną. Z sprawozdania rejencji pokazuje się, że dochody Xięztw wynosiły 25, a wydatki 22 milionów marków banko, przewyżka czyni przeszło 3 miliony marków; o ruchach wojennych nie nie słychać. — Na konferencje *drezdeńskie*, *Bawarja* wyśle Ministra *v. Pfordten*. — Król *Otto* grecki, bawi ciągle w *Monachjum*, i nie wróci przed wiosną do *Aten*; zwiedza on muzea, pracownie artystów i jedna sobie serca

uprzejmością. — Król *Saski* wydał podziękowanie do armji; w d. 11 b. m. odbył przegląd znacznej części tejże, to jest 14 bataljonów, 14 szwadronów i 46 dział. Izby *saskie* obradują ciągle. — Rejencja Xięstw *Szleswig-Holstein* zapewniła Jenerałowi *Willisen*, pensję dożywotnią 2000 talarów. — Izby *wirtemberskie* zwolane będą w Lutym. — Elektor *heski* wprzód uda się do *Fuldy*, a następnie do *Kassel*.

WŁOCHY. — W *Turyń* ogłoszono nowe prawo o opłatach od spadków; opłaty te stosownie do stopnia pokrewieństwa spadkobiercy z spadkodawcą, wynoszą od 1 do 10 procent. — Rozprawy parlamentu *turyńskiego* nie przedstawiają wielkiego interesu.

ROZMAITOŚCI. — Znany kompozytor *Cherubini*, był człowiekiem punktualności oryginalnej. Z tej zasady wychodząc, *Cherubini* nie używał inaczej bielizny, jak w porządku numerów. Dowód szczególniejszego w tym względzie uporu, dał jeszcze w sam przed-dzień śmierci. Leżąc tedy na łożu śmiertelnem, zażądał chustki do nosa, a otrzymawszy ją, rozwinął zwolna i rzucił okiem na znak. »Omyliliście się», rzekł drżącym głosem starzec, »daliście mi Nr 8my, a ja jeszcze Nru 7go nie miałem.» »Na chustkę do nosa Nr 7my, spadła kropla wody kolońskiej.» »Nic nie szkodzi, dawaj Nr 7my; porządek trzeba zachować przedewszystkiem.» Podano *Cherubiniemu* chustkę Nr 7my, utarł w nią nos skrzywiwszy się, i rzekł: »Teraz możecie mi podać Nr 8my. — W *Bristol*, wół wpadł do gmachu licznego zebrania mieszkańców, i nie mało przestרחu narobił; zaledwo zdołano go wyciągnąć z tego miejsca. — Gdy pewnemu malarzowi, *Szach Perski* kazał odmalować wszystkie narodowości w właściwych kostiumach; malarz odmalował *Francuza* w jednej tylko koszuli. »Co to znaczy?» zapytał *Szach Perski*, »czy *Francuzi* w koszulach chodzą?» »Nie», odpowiedział malarz, »ale tak często odmieniają mody, że w tej chwili nie wiem, jak się tam noszą.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Behenkowski Józ: Rup: z Plocka nr 2245; Enderlin Patrycy Majs: Szklarski z Czech nr 410; Gumbiner Leop: Technik z Berlina nr 634; Hesse Rlem: Majs: Siodlarski z Paryża nr 497; Hadzewicz Teodor Oby: z Żarek nr 613; Krzemiński Józ: Oby: z Wilna nr 1305; Krakowiecka Helena Oby: z Popnia nr 601; Kropke Krystjan Kup: z Odessy nr 663/4; Matuszewski Winc: Refer: Stanu z Tymianki nr 2779; Rautenstrach Luceja Wdowa po Jene: Adjut: z Krasna; Szydłowski Edw: Ob: z Kupietyna nr 570; Witkowski Rap: z Gu: Wołyński.

Wyjechali: Burghard Fr: Seba: Komis: Rup: do Lipska; Bellmont Marek Kar: Komis: Rup: do Szawajearji; Guibert Edw: Inżen: do Francji; Ignatowski Rom: Lek: do Berlina; Orsetti Tom: Ob: do Oporowa; Pimenów Miko: Człon: Akad: Sztuk Pięknych do Petersburga.

DONIESIENIA.

Dnia 10 b. m. jadąc z Siedlec do Ralszyna, zgubiono na drodze **TELMOCZEK** skórzany żółty, z zamkiem brązowym, a drugim na klódeczkę mosiężną zamkniętym, w którym znajdowała się Bielizna, znaczona lit: G. R. kolorem niebieskim i czerwonym, i Garde-


roba mężka. Uprasza się Znalazcę, aby przez wzgląd na poszkodowanego, dziś zostającego w najsmutniejszym położeniu z tego wypadku, raczył złożyć tę zgubę w Siedleach, Mingosach lub Ralszynie na Poczcie, za nagrodą rsr. 15.

Dnia 17 b. m. idąc z ulicy Granicznej, Żabią, Senatorską do Ratusza, a z tamtąd Krak-Przedm.; na Bednarską, zgubiono **ZEGAREK** srebrny na 8 kamieniach, z obrączką złotą, na cyferblacie dwoje dzieci bawiących się z psem, złotem grawirowane. Nr Zegarka 61,639, z fabryki Sandoset fils w Genewie; przy Zegarku był łańcuszek stalowy, z kluczykiem złotym bregietowskim. Łaskawy Znalazca raczy odnieść pod Nr 1078 a, przy ulicy Granicznej, gdzie od Stróża dowie się o właścicielu, i otrzyma nagrodę, jaką żądać będzie.


BROWAR
PORTER I PIWA BAWARSKIEGO,
J. G. SCHAEFER et COMP.,
przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108.
Zawiadamia, iż o godzinie 8mej rano codziennie,
sprzedają się świeże **SŁODZINY.**




OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą do Handlu A. *Bysieńskiego*, w pałacu W. *Skwarcowa*, przy Saskim Ogrodzie Nro 413.


Świeże **OSTRYGI** Holsztyńskie, nadejdą Pocztą jutrzejszą, do handlu Win i Korzeni, niżej podpisanego przy ulicy Elektoralnej pod Nr 797. *Juljan Roessler.*

Do składu Towarów Rossyjskich przy ulicy Nalewki, wprost ulicy Śto-Jerskiej Nr 2240, nadszedł znaczny transport z Petersburga: **LOSOSIA** wędzonego i marynowanego, **Minogów** świeżych, **Serdeli** w stoikach, **Sera** zielonego, **Buljonu** w różnych gatunkach, **Groszku** zielonego, **Karuku** rybiego, i t. p.
Z. Machotkin.


Świeże **OSTRYGI** Holsztyńskie, nadejdą Pocztą jutrzejszą, do handlu Win niżej podpisanego, przy ulicy Miódowej, wprost **XX. Kapucynów** Nro 482. — *Józef Wolffn.*

 Skład Win i Towarów Kolonialnych T. Rajtarskiego przy ulicy Elektoralnej, wprost Komory, otrzymał **LIKWORY** Bordoskie w butelkach porcelanowych, **Jablka Tyrolskie**, **Daktyle**, **Figi**, **Orzechy**; oraz **Miody** staro-polskie, **Wiśniaki**, **Maliniaiki**; nabyć je można po cenach: **Wina** Węgierskiego garniec rs. 1 k. 80, **Francuzkiego** garn: rs. 1 k. 50; również w butelkach, **czerwone** **Reńskie**, **stare** **Węgierskie**, **Szampańskie**, i wszelkie inne, z zalecającą dobrocią.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania: **KOCZ**; **BUCHAJ** Tyrolski mający lat 3; oraz dwa **OSŁY** duże i jeden mały. Bliższą wiadomość powziąć można u Stróża **Koszar Wołyńskich**.



Rtoby miał do sprzedania **PIESKA**, z prawdziwych wyżłków angielskich; zechce zgłosić się do domu pod Nr 388 przy ulicy Krak-Przedi, na 1 piętro, do **Jana**.

Dzisiaj rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 4. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali — **TEATR WIELKI.** Jutro, Koncert Pana *Juljana Schulhoff*.